

EUROWYBORY Sławomir Kłosowski o "osi Warszawa - Rzym", zmianie klimatu politycznego w unii i hysterii wokół odstrzału dzików

- Bardzo dobrze się stało, że prezes Jarosław Kaczyński spotkał się z wicepremierem Włoch Matteo Salvinim, bo potrzebne jest zbliżenie tych sił politycznych, które widzą Europę jako 'Europę ojczyzn' i chcą ją reformować. Trzeba tworzyć przeciwwagę dla Francji i Niemiec, które forsują w Unii własne interesy - mówił w Łoży Radiowej europoseł PiS Sławomir Kłosowski. - Komentarzy z antyrządowych mediów, którym to spotkanie się nie podobało, ale nie mieli się do czego przeczepić, zaatakowali Salviniego za to, że użył określenia 'oś', które historycznie może się źle kojarzyć - dodał.

Zdaniem naszego gościa, Włochy to dobry przykład nierównowagi panującej dziś w unii - Komisja Europejska miała Włochom za złe zbyt wysoki, jej zdaniem, deficyt budżetowy, nie zająknęła się natomiast na temat deficytu budżetu Francji pod rządami Emanuela Macrona.- Kolejny przykład to tak zwany pakiet mobilności, który jest dowodem na to, że skoro francuscy i niemieccy przewoźnicy nie są w stanie konkurować z przewoźnikami z mniejszych krajów unii, przede wszystkim z Polski, to Francja wspierana przez Niemcy nakłania Komisję Europejską do wprowadzenia protekcyjnych przepisów, które uderzają w nasze firmy transportowe - mówi Kłosowski. - Te przepisy zostały w zeszłym tygodniu odrzucone przez Komisję Transportu Parlamentu Europejskiego, ale sprawa nie jest jeszcze przesądzona.Z naszym gościem rozmawialiśmy także o awanturze o odstrzał dzików w ramach walki z ASF. Zdaniem Kłosowskiego, sprawa ta jest modelowym przykładem, jak działa opozycja.- Najpierw mamy aberracyjne wyolbrzymianie niefortunnego pisma jakiegoś urzędnika, potem wzniecanie niepokoju, mobilizowanie celebrytów, donos do Brukseli - mówi. - Ale tym razem opozycja się rozczarowała, bo Komisja Europejska nie stanęła po jej stronie, tylko jednoznacznie stwierdziła, że kroki podjęte przez polski rząd są jak najbardziej uzasadnione.